

Wybory - przed ostatnią prosta

Autor tekstu: **Sceptymucha**

1. Dziś

Minał miesiąc od mojego poprzedniego artykułu [na temat wyborów](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7457) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7457>). Kilka postawionych w nim tez wydaje się sprawdzać, inne nie. Szczęśliwie, za dwa tygodnie będziemy mieli galimatias kampanii wyborczej za sobą. Niemniej pozostały politykom czas, ostatnia wyborcza prosta, powinien obfitować w ciekawe wydarzenia. Spróbujmy zatem podywagować o miejscu, w którym się dziś znajdujemy i tym, co stać się może przez najbliższe kilka dni.

Pierwszą sprawą, która wrywa mi się do omówienia, jest strategia PiS. Nie uważam przy tym, że jest to sprawa najważniejsza, ale mam pewną dozę emocjonalnego stosunku do niej. Skąd ten afekt? Otóż zawsze miałem sentyment do idealistów. Poniekąd kiedyś PiS prezentował się jako partia idealistów. Oderwanych od ziemi troszeczkę, a także podążających dość często w nieodpowiednim kierunku, ale jednak idealistów. Już ich tak nie widzę.

Pan Jarosław Kaczyński zadbał, bym stracił cały sentyment. O ile potrafię ludziom wybaczać nieuczciwość intelektualną, o tyle nie potrafię tego samego z fałszywością emocjonalną. Znoszę ją tylko u aktorów i tylko wtedy, gdy występują w ramach swojego zawodu.

Jakkolwiek PiS przed każdymi wyborami robił podobny trik i by obłąskawić wyborców udawał, że jest bliżej politycznego Centrum, to jednak taki ruch w wykonaniu pana Jarosława nie powstał mi w głowie, gdy miesiąc temu zgadywałem, co będzie.

Oczywiście taktyka taka w ujęciu zysków i strat politycznych ma sens. Jest to gra na przeciwników partii. Bo twardzi zwolennicy oczywiście i tak na nią zagłosują. Warto pamiętać, że PiS ma ogromny elektorat negatywny i urwanie z niego choć małej części jest politycznie korzystne. Inna sprawa, że w moich oczach powoduje to wrażenie zeszmacenia się określonych polityków do niewiarygodnego wręcz stopnia. Najwyraźniej uważają oni, że i tak warto.

Pocieszam się, że procenty, które PiS dostaje w sondażach i tak okażą się „pustymi kaloriami”. Znikną nim skończy się ostatnia prosta. Wrócę jeszcze do tego tematu. Teraz jednak zajmijmy się kolejnymi siłami na scenie politycznej.

Wypada powiedzieć kilka słów o PO. Po pierwsze, część kampanii, którą możemy zatytułować „Polska w budowie” skończyła się. Porządnych, „ognistych” debat, na których PO chwaliłoby się osiągnięciami i planami, nie dało się zorganizować. Przekaz, że Platforma nie jest chłopcem do bicia, a porządnym gospodarzem, utrwalił się. Nie starczyło go jednak na całą kampanię.

Zresztą i tak dzieje się w ten sposób, że mocny do granic nachalności przekaz medialny powoduje u widzów przesilenie i zmęczenie. W pewnym momencie trzeba odpuścić, by widz nie zaczął kojarzyć z nim negatywnych emocji. Można powiedzieć, że ów okres przypada na podróż Tuskbusem. Pan Donald Tusk jest cały czas obecny w mediach, ale ogólnie ofensywa Platformy osłabła.

Od razu na to miejsce wypływa, po części wywołany przez PO, PiS. Niemniej osobiście uważam, że partia pana Kaczyńskiego w ten sposób wpisuje się w plan Platformy.

Sam Tuskbos należy zaliczyć do nieprzyjemnej dla pana Tuska części kampanii. Oczywiście nie znaczy to, że pan Tusk nie zbije na nim kapitału politycznego. Wręcz przeciwnie, zbije i to najpewniej duży.

Po pierwsze wyszedł do ludzi i mimo dość nieciekawych politycznie okoliczności dał radę. Po drugie medialnie pociągnął w tym momencie całą kampanię PO. Wręcz nie do uwierzenia, że żadna z pozostałych partii go nie przebiła swoim przekazem, a przecież tylko jeździł autobusem. Jeszcze jak dogada się z kibolami, to będzie miał sukces do chwalenia się.

Przy okazji wyszła tu sprawa partii Palikota, ale wróćmy do niej przy okazji omawiania RP. Na razie przejdźmy do SLD.

Cóż, czuję się rozczarowany kampanią SLD. Pan Napieralski jeździ i wspiera kandydatów wykonując dobrą pracę organiczną. Ale na poziomie krajowym nie widać żadnej porządnej, jednoczesnej akcji całego SLD. Jakby nie było współpracy wewnątrz. Zresztą to nie moja sprawa. Dość, że taktyka obronna typu bronię swojego, przy wyborach prawie nigdy nie przynosi dobrych

efektów. Po prostu partie próbują sobie wyrywać wyborców i nie ma przed tym obrony. Ważne by wyrwać więcej przeciwnikom niż się samemu straciło. Ale do tego trzeba atakować... Chyba, że SLD myśli, że utuczy się przy krwawych starciach PO i PiSu. Jak na razie się na to nie zanosi. Jeśli do takich starć dojdzie pod koniec, to i tak Sojusz nie zdoła na nich skorzystać.

Przyszedł czas na PSL. Początkowa, sprawdzająca się strategia wyczerpała się. Zupełnie nie wiem, jakie będą kolejne ruchy tej partii. Na dzień dzisiejszy wygląda na to, że wystarczy im taka obecność w mediach, jaką mają. Zdaje się, że jej potyczki z PiSem o rolników zakończyły się. Skoro nie wywołuje się tematu, ona sama nie podnosi go na forum publicznym.

Czas na największego zwycięzcę do tej pory, z partii drugoligowych (czyli poza PO i PiS). Ruch Palikota przebił się przez próg wyborczy. Przynajmniej na ten moment. Duża w tym zasługa samego pana Palikota. Jeśli wolno mi zauważyć, jest to partia ataku, a pan Janusz ma twarde barki, skoro daje radę ją ciągnąć.

Pan Palikot zaczynał budowę formacji od ataku na PiS. Działo się to około dziewięciu miesięcy do roku wcześniej. PiSowi jego żelaznego elektoratu nie da się urwać bez błogosławieństwa przynajmniej części biskupów. Negatywny zaś kursuje między resztą partii, które z tego powodu wręcz zmuszone są nie lubić PiSu. Udało się RP pozyskać mocno antypisowski elektorat, a przy tym antyklerykalny. Szczęśliwie dla niego Polacy z roku na rok są coraz bardziej antyklerykalni. Później zebrał partyjki i środowiska, na które wypiął się SLD. Na koniec, przed samą kampanią i w czasie kampanii udało mu się podczepić do Tuska. Jest tym, który ciągnie się, jak rzep u psiego ogona, krok w krok za liderem PO. Odcina skutecznie kupony od czasu antenowego, który zdobywa jego przeciwnik. Zaistniał. Prawdopodobnie wejdzie do Sejmu, co da mu czas na tak zwane zwanie zwanie struktur, czyli stworzenie porządnej partii ze zbieraniny, którą kieruje.

Zostaje PJN, które w dniu dzisiejszym wygląda na największego przegranego kampanii. Oczywiście wybory nie są dziś, a i sondaże pokazują różne wyniki. Jednak grozi mu wypadnięcie z Sejmu.

PPP jest partią pozaparlamentarną i prawdopodobnie nawet zły wynik jej nie zniszczy.

Pan Korwin-Mikke z Nową Prawicą najprawdopodobniej nie przetrwa do nowych wyborów, jeśli nie dostanie się do Sejmu. Jest to organizacja stworzona na potrzebę wyborów i po nich straci cel istnienia.

2. Ostatnia prosta

Cóż, wydaje mi się, że pokrótce omówiłem, jak kampania wygląda na dzień dzisiejszy. Oczywiście wiele spraw musiałem pominąć. Jak choćby policzek, jaki dał PiS PJNowi kopiując część kampanii z ostatnich wyborów prezydenckich, czy poszukiwania SLD wśród związku nauczycieli. Ciekawsze wydają się wydarzenia, jakie nadchodzą.

PO wymyśliło drugą część kampanii. Znów będzie się przebijać do mediów i przez to do wyborców. Jak myślę, odchudzi przy tym PiS. Jak zwykle PiS, gdy być może okaże się, że nie ugra wiele będąc łagodny, to stanie się po części paranoiczny, fanatyczny, bogoojczyźniany w ciemnym wydaniu. W sumie prawie dokładnie w takiej sytuacji odpowiada temu, co biskupi głoszą z ambon o satanistach. Przepraszam, nie mogłem się powstrzymać przed tym porównaniem.

Nie wiadomo jednak, czy do tego dojdzie. Ostatecznie zadecyduje zimna kalkulacja. W tym głowa Platformy by do tego doprowadzić, odebrać PiSowi wahający się elektorat.

SLD, jeśli ma jakieś atuty do zagrania, powinno szykować je do gry. Nie wiem, błagać pana Kwaśniewskiego by wsparł na spotach. Rzucić się na PiS w desperackim ataku? Nawet jest powód — podejrzenie, że pan Kaczyński udaje łagodnego. Najważniejsze, by zrobiła to z sercem, jeśli trudno jej z charyzmą. Jak pozostanie nijaka, to przy następnych wyborach prawdopodobnie będzie miała przeprawę z RP.

PSL, ach PSL. Nie wiem, jak stoi u rolników. Jeśli dobrze, to ma luz. Niech pilnuje, by PiS nie wyciął jej numeru.

RP powinno robić swoje. Oczywiście też reagować odpowiednio do sytuacji. Może zdarzy się okazja, że antyklerykalizm wyjdzie jej na dobrze, jeśli panowie biskupi zaczną przesadzać.

PJN jeśli może podstawić nogę PO lub PiSowi nie powinno się wahać. Musi w kogoś uderzyć, by zdobyć nie do końca zdecydowanych wyborców. Nawet w SLD. Dla PPP i NP nie mam żadnej wartościowej rady.

Poruszmy jeszcze jedną sprawę, a mianowicie debat. Ja osobiście nie wiem, kto i ile ludzi ogląda te w telewizji. Wydaje mi się, że niewielu i że dla przeciętnego wyborcy są nudne. Mogę się mylić — oceniam po tym, co mam dokoła, a więc lokalnym odbiorze.

Jest zrozumiałe, że starcia i potyczki polityków wtedy będą miały sens i wpływ na wyborcę, gdy oglądalność będzie wysoka oraz przebieg poruszy widzów. Jak z dużym lotkiem — stawka musi być wysoka.

Część kampanii, gdzie partie przebiły się do świadomości wyborców właściwie się kończy. Nie znaczy to, że nic się nie zmienia. Raczej chodzi o to, że z grubsza ukształtowały się grupy twardego elektoratu. Sondaże z gazet tego nie pokazują, ale najpewniej politycy robią swoje, dokładniejsze sondaże. Walka powinna się teraz toczyć o ten „niepewny, przechodni” elektorat. Twarda część jest właściwie nie do odbicia w tak krótkim okresie.

Albo o podcięcie lidera. Lider bowiem w dużej mierze odpowiada za morale swojej partii i swoich wyborców. A od morale w dużej mierze zależy, kto pójdzie do urn głosować.

Jeszcze słowo o samych atakach między partiami. Oczywiście nie powinno być widać po nich desperacji ani nienawiści. Atakujący muszą przebić się do mediów wymuszając, by żyły one daną kwestią. Do tego sami muszą prezentować się poważnie i statecznie.

Właściwie to wszystko, co chciałem powiedzieć. Na koniec mała zabawa, która podobno pomaga zobiektywizować nasze widzenie partii politycznych. Trzeba każdej z kilku partii, które się dobrze zna przypisać jeden dowolny owoc. I dopiero później pomyśleć, który owoc i dlaczego by się wybrało.

:) Przykładowe owoce: jabłko, gruszka, śliwka, pomarańcza, banan, cytryna, wiśnia, czereśnia, ananas, jagoda, malina, kiwi, brzoskwinia, granat.

I co Wam wyszło?

Sceptymucha

Publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-09-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2269) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2269>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl